

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, wtorek 19 kwietnia 1955 r. Nr 93 (507)

W wolnym
Wietnamie

Dzieci z wietnam-
skich przedzko-
li w goście u
nrezydenta Wle-
tamu Ho Szi
Mina.
CAP —
fot. Forbert

Historyczne spotkanie
przedstawicieli
1,4 miliarda ludzi

W Bandungu rozpoczęły się
obradę 29 państw

Azji i Afryki

PEKIN (PAP). — Z Bandungu (Indonezja) donoszą:

W poniedziałek, dnia 18 bm., o godz. 9.30 czasu miejscowego rozpoczęły się obrady „konferencji dwu kontynentów” — Azji i Afryki. Bierze w niej udział 340 delegatów z 29 krajów.

Na czele większości delegacji stoja premierzy lub ministrowie spraw zagranicznych. Obecni są także liczni obserwatorzy z różnych krajów.

Na plenarnym posiedzeniu przedpołudniowym uchwalono procedurę obrad i zatwierdzono porządek dziennych konferencji. Premier rządu indonezyjskiego Sastroamidjojo zakomunikował zebraniemu, że przewodniczący delegacji postanowili na posiedzeniu niejawnym przedstawić uczestnikom konferencji następujący porządek dzienny:

- 1) współpraca gospodarcza;
- 2) współpraca kulturalna;
- 3) prawa człowieka i prawo narodów do samostanowienia;
- 4) sprawa narodów zależnych;
- 5) zapewnienie pokoju na całym świecie i współpraca.

Premier Sastroamidjojo zakomunikował także, iż przewodni-

czący delegacji postanowili, że powinny się odbywać posiedzenia jawne i niejawne.

Obrady konferencji otworzył prezydent Indonezji — Soekarno.

Jesteśmy przedstawicielami — mówił on — wielu różnych narodów, wielu różnych systemów społecznych i ośrodków kultury. Życie nasze jest różne, lecz jednoczą nas wszystkie — wspólna nienawiść do kolonializmu w jakiegokolwiek formie, wspólna nienawiść do rasizmu, wola utrzymania i utrwalenia pokoju na świecie.

Po przemówieniu Soekarno premier Egiptu — Nasser zaproponował wybranie premiera Indonezji — Ali Sastroamidjojo przewodniczącym konferencji. Premier Chińskiej Republiki Ludowej — Czu En-lai poparł wniosek Nassera.

Uczestnicy obrad jednomyślnie wybrali premiera Indonezji przewodniczącym konferencji.

Następnie premier Indii — Nehru zaproponował, aby konferencja wyraziła podziękowanie prezydentowi Indonezji — Soekarno za przygotowanie konferencji. Wniosek ten, poparty przez premiera Cejlonu — Kotelawale, premiera Birmy — U Nu i premiera Pakistanu — Mohamameda Ali, został uchwalony jednomyślnie.

Premier Indonezji — Sastroamidjojo objął przewodnictwo nad obradami.

Według hinduskiej agencji PTI szybkie uzgodnienie porządku dziennego wywołało powszechny optymizm w Bandungu. Rząd Indii początkowo zamierzał umieścić na porządku dziennym również sprawę współistnienia — premier Nehru zrezygnował jednak później z tego, by uniknąć sporów. Indie pragną, by konferencja ustaliła ogólne zasady współpracy narodów — dlatego też nie będą się one domagały, by w każdej poszczególnej sprawie uchwalano odrębne rezolucje. Indie pragną, by na zakończenie konferencji przyjęto wspólny komunikat.

Walki w Saigonie

Oddziały sekt
wyparły
wojska rządowe
z kilku części
miasta

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą z Saigonu, trwają tam nadal walki między „prywatnymi” oddziałami sekt polityczno-religijnych, a wojskami rządowymi. Zachodnie agencje prasowe podają, że oddziały sekt wyparły wojska rządowe z kilku punktów miasta. W dotychczasowych walkach zginęło kilkadziesiąt osób, a ponad 100 osób zostało rannych. Blokada Saigonu jest kontynuowana.

Będziemy
produkowali
wielkie maszyny
i urządzenia
dla elektrowni

WARSZAWA (PAP). — Podstawowe maszyny i urządzenia dla naszej energetyki sprowadzane są z zagranicy. W związku z tym czynione są obecnie wysiłki w celu opanowania i rozwoju krajowej produkcji w tej dziedzinie. Takie właśnie trudne i niezmienne odpowiedzialne zadanie postawiła przed przemysłem uchwała Prezydium Rządu w sprawie rozwoju produkcji wysokoprężnych zespołów energetycznych.

Uchwała nakłada na przemysł maszynowy obowiązek wyprodukowania w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy olbrzymich zespołów energetycznych: pierwszą turbinę o mocy 25 megawatów, odpowiedniego turbogeneratora oraz kotła wysokoprężnego o wydajności 230 ton pary na godzinę. W najbliższych 2 latach — w myśl uchwały — mają być wykonane dalsze zespoły tego typu.

Przed 10 rocznicą

układu polsko-radzieckiego

Listy przyjaźni i wdzięczności
wysyłają załogi łódzkich fabryk
do robotników radzieckich

W przededniu 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR oraz 85 rocznicy urodzin Lenina, robotnicy fabryk łódzkich dokumentują swą przyjaźń i braterską wdzięczność dla Kraju Rad — wysyłając listy do robotników radzieckich.

W Kombinacie Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi odbyła się onegdaj uroczysta akademicka na której robotnicy postanowili wysłać list do „Trzech górnej Manufaktury” w Moskwie.

W liście tym wólkniarze z ZPB im. Stalina piszą m. in.: „Zwimy głęboką wdzięczność dla Was za ofiary, jakie ponieśli Wasz naród, Wasza armia dla wyzwolenia naszej ojczyzny. Wiele uczymy się od Waszych pracowników przy przemyśle włókienniczym — Człkicha, Kowalewa, Kotowę i innych”.

W zakończeniu listu załoga ZPB im. Stalina przyrzeka: „Będziemy iść drogą wielkiego Lenina i Stalina, wstawiając nam przez nasz Komitet Centralny PZPR, drogą budowy socjalizmu w naszym kraju, wspólnie z Wami drogą do pełnego zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny”.

Żałoga ZPB im. Marchlewskiego postanowiła wysłać list do robotników Moskiewskiego Kombinatu Włókiennego im. Kalinina. W liście tym pracownicy ZPB im. Marchlewskiego piszą m. in., że dzięki pomocy surowcowej z Kraju Rad zakłady — jak wiele innych — mogły ruszyć z produkcją prawie natychmiast po wyzwoleniu, że w dużym stopniu dzięki stosowaniu metod radzieckich zakłady przełamały w 1952 r. poważne trudności produkcyjne i w okresie dwóch lat (1953 i 1954) stały się producentami w przemyśle włókienniczym.

„Była w naszych zakładach nie tak dawno — piszą robotnicy z ZPB im. Marchlewskiego — Serafina Kotowa, przedsiębiorca pracownica Waszego Kombinatu Włókiennego. Przez całą ona naszej załozce pod czas swojego pobytu nowatorskie metody obciążania i wy-

Przeszło 17,5 mln. ludzi w Polsce
podpisało już apel wiedeński

Składanie podpisów trwa nadal

Przez cały dzień niedzielny trwał dalszy równomierny napływ mieszkańców Łodzi do punktów składania podpisów pod apelem wiedeńskim. W ciągu tego dnia złożono dalszych 120 tys. podpisanych kart tak, że do wieczora złożyło już podpisy 460.788 osób, co stanowi około 93,8 proc. wszystkich uprawnionych do złożenia podpisów w naszym mieście.

Akcja zbierania podpisów nie została jednak jeszcze zakończona, zlikwidowano jedynie punkty, a obecnie zbierają podpisy obwodowe i dzielnicowe Komitety Frontu Narodowego. Ci wszyscy więc, którzy do tej pory nie zdążyli z jakiegokolwiek względów złożyć swoich podpisów, mogą to jeszcze uczynić w najbliższym miejscu zamieszkania obwodowym lub dzielnicowym Komitecie Frontu Narodowego, w godzinach od 16 do 19.

W poniedziałek złożyło w ten sposób swoje podpisy jeszcze ponad 6 tys. łodzian. Tak więc do wczorajszego wieczora podpisało się łącznie pod tekstem apelu wiedeńskiego ok. 467 tys. mieszkańców Łodzi i 1.019.947 mieszkańców województwa łódzkiego.

Według niepełnych danych na-

desłanych do Biura Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, apel wiedeński Światowej Rady Pokoju podpisało dotychczas w naszym kraju ponad 17.661.000 osób.	
w województwach:	
stalinogrodzkim	ponad 2.003.000
krakowskim	1.500.000
poznańskim	1.418.000
warszawskim	1.397.000
wrocławskim	1.274.000
kieleckim	1.149.000
lubelskim	1.148.000
rzyszowskim	1.040.000
bydgoskim	1.037.000
białostockim	681.000
Warszawa-miasto	666.000
gdańskim	652.000
opolskim	569.000
olsztyńskim	479.000
szczymskim	418.000
zielonogórskim	399.000
szecczyńskim	361.000

Centralna akademia ku czci Lenina

Prezydium Rady Narodowej oraz Zarząd Łódzki TPP - R organizują dnia 21 bm., o godzinie 18, w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a, CENTRALNĄ AKADEMIE, poświęconą uczczeniu 85 rocznicy urodzin WŁODZIMIERZA ILJICZA LENINA oraz X rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy i współpracy wzajemnej między Polską a Związkiem Radzieckim.

Po referacie, który wygłosi przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi Bolesław Geraga odbędzie się część artystyczna.

Utworzenie
Min. Przemysłu
Motoryzacyjnego

WARSZAWA (PAP). — Mając na uwadze konieczność dalszego rozwoju przemysłu motoryzacyjnego i jego znaczenie dla gospodarki narodowej, Rada Państwa uchwaliła dekret o utworzeniu obok dotychczasowego resortu przemysłu maszynowego odrębnego Ministerstwa Przemysłu Motoryzacyjnego.

Na nowoutworzony Urząd Ministra Przemysłu Motoryzacyjnego Rada Państwa na wniosek prezesa Rady Ministrów powołała Juliana Tokarskiego, dotychczasowego ministra przemysłu maszynowego, a Romana Fiedelskiego, dotychczasowego podsekretarza stanu w tym ministerstwie — na ministra przemysłu maszynowego.

Powołanie Miejskiego Komitetu
Obchodu 1 Maja

Wczoraj, w sali WDK w Łodzi, odbyło się zebranie, na którym powołany został Miejski Komitet Obchodu 1 Maja.

Przewodniczącym Komitetu wybrano JABŁONSKIEGO JANA, I sekretarzem KL PZPR.

W skład Komitetu jako członkowie weszli: BAGIŃSKI STEFAN — prof. AM, przewod. Woj. Komitetu SD, BIERNACKI ADAM — dyr. ZPB im. Stalina, CIABELSKI JERZY — przewod. ZL ZMP, DUDEK KAZIMIERZ — sekretarz KL PZPR, FENDLER BRONISŁAW — przewodnik pracy w ZPB im. Świerczewskiego, GIERGIER BOLESŁAW — uczestnik walk rewolucyjnych 1905 r., GERAGA BOLESŁAW — przewod. RN m. Łodzi, GOSCIŃSKA WANDA — poseł na Sejm, GORSKI ANTONI — przewodnik pracy M-3, GUTKOWSKI TADEUSZ — redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”, KALINOWSKA JANINA — przewod. Zarządu LK, KAMINSKI MARIAN — mjr kom. MO m. Łodzi, KLIK MEK MICZYSŁAW — przewod. KPN, sekret. Politechniki Łódzkiej, KOPROWSKI JAN — literat, KRZYWAŃSKI ZYGMUNT — przewod. ZG Zw. Zaw. Włókniarzy, KRZYWIAK PELAGIA — przewodnicz. pracy ZPO im. Fornalskiej, KUBIAK JULIAN — przewodniczący Zarządu Grodzkiego TPP-R, MAJOR WACŁAW — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego LPZ, MALINOWSKI HENRYK — sekretarz KW PZPR, MALI-

NOWSKI BOLESŁAW — sekretarz KL PZPR, MIKUS TEODOR — kierownik Woj. Urzędu do Spraw Bezp., MORAWSKI MARIAN — przedujący nowator ZPB im. Marchlewskiego, NOWAK STEFAN — dyr. ZPB im. Marchlewskiego, OKRASKA ROMAN — dyr. Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR, OWCZARZ JOZEF — przewodnik pracy ZPD, im. Kościuszkowej, PILARSKI JOZEF — aktor Teatru Nowego, PLEWINSKA KORNELIA — poseł na Sejm, FLICHTA BOLESŁAW — przewodnik pracy ZPB im. Dzierżyńskiego, REINIAK HIERONIM — sekretarz KL PZPR, SUMEROWSKI MARIAN — przewod. WRZZ, SZCZEPANSKI JAN — rektor UL, SZUBICZ BRONISŁAW — plik, przedstawiciel WP, SZYMSKI IGNACY — nauczyciel Szk. Podst. nr 76, TOMA JAN — I sekr. KD PZPR Włocławek, WEB SAMUEL — żydowski Tow. Kulturalne, WESOŁY MARCIN — działacz SDKPiL, WOJCIECHOWSKA LEOKADIA — przewodnik pracy ZPB im. Dym. Kościuszkowej, WÓZNIK MICHAŁ — działacz SDKPiL, ZURAW MARIAN — przewodnik pracy Łódzkiej Fabryki Maszyn.

Dokonano ponadto wyboru komisji organizacyjnej, propagandowo-dekomunacyjnej i imprez artystycznych.

Zgon twórcy

teorii względności

ALBERT
EINSTEIN
nie żyje

NOWY JORK (PAP). — W dniu 18 kwietnia w szpitalu w Princeton zmarł w wieku 76 lat jeden z największych uczonych naszych czasów, twórca teorii względności dr Albert Einstein.

Przyczyną zgonu było zapalenie woreczka żółciowego.

Po katastrofie
lotniczej
koło Borneo

Uratowani
członkowie załogi

mówią o ostatnich
chwilach samolotu

DELHI (PAP). — Hinduskie towarzystwo lotnicze „Air India International” ogłosiło komunikat charakteryzujący przebieg i przyczyny katastrofy samolotu „Kashmir Princess” w dniu 11 kwietnia br. Komunikat ten, oparty na relacjach trzech ocalałych członków załogi samolotu, stwierdza, że „wybuch i pożar



DELHI. — Jak donosi indyjskie biuro informacyjne, minister spraw wewnętrznych Indii, przemawiając dnia 16 bm. w parlamencie, oświadczył, że rząd Indii przekazał rządowi portugalskiemu notę, zawierającą ostrzeżenie przed dalszym stosowaniem przez władze portugalskie represji wobec ludności Goa. Władze portugalskie w walce przeciw ludności Goa, dążącej do wyzwolenia swego kraju z portugalskiego ucisku kolonialnego i połączenia z Indiami, używają czołgów i artylerii.

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Katmandu (stolica Nepalu), że w dniu 16 kwietnia brytyjska ekspedycja wysokogórska z dr Evansem na czele, rozpoczęła podchodzenie pod Kančendźżę — trzeci co do wysokości (8 578 metrów nad poziomem morza) szczyt na świecie i najwyższy z nie zdobytych dotychczas szczytów górskich.

Dr Evans należał do ekspedycji wysokogórskiej, której członkowie — Hillary i Tensing w roku 1953 zdobyli najwyższy szczyt świata — Everest.

WIENIE. — Z końcem ubiegłego tygodnia zamaczył się w Dolnej Austrii i w Burgenlandzie nawrót zimy. Szalejąca śnieżnica spowodowała poważne przeszkody w ruchu drogowym, kolejowym oraz w łączności.

BAGDAD. — Do Stanów Zjednoczonych wyjechała irańska misja wojskowa. Członkowie misji odbędą 4-miesięczne przeszkolenie w zakresie posługiwania się nowoczesnymi rodzajami broni.

PRZEDSTAWICIELE TRZECH
PAŃSTW UDADZA SIĘ
NA MIEJSCE KATASTROFY
„KASHMIR PRINCESS”

NOWY JORK (PAP). — Agencja United Press donosi z Bombaju, że przedstawiciel hinduskiego towarzystwa lotniczego „Air India” i departamentu do spraw lotnictwa cywilnego Indii, rząd indonezyjski oraz ambasady chińskiej w Dżakarcie udadzą się w poniedziałek na miejsce katastrofy samolotu „Kashmir Princess”.

Na spotkaniu dwóch kontynentów

Kto uczestniczy w konferencji w Bandungu

W związku z rozpoczętymi w poniedziałek obradami konferencji krajów Azji i Afryki podajemy poniżej garść informacji o państwach, które biorą udział w tej konferencji.

Ogółem w konferencji w Bandungu bierze udział 29 krajów o powierzchni 31 mln km kw., zamieszkałych przez ponad 1,4 miliarda ludzi.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA — 9,9 mln km kw., 600 mln ludności. Pod względem liczby ludności największe państwo na świecie. Stolica — Pekin.

JAPONIA — 372 tys. km kw., 88 mln mieszkańców. Stolica — Tokio. Bazy wojskowe i wpływy USA.

INDONEZJA — 1,9 mln km kw., 73 mln ludności. Stolica — Dżakarta. B. kolonia holenderska. W 1945 r. proklamowana jako niezawisła republika.

FILIPINY — 299 tys. km kw., 20 mln ludności. Stolica — Manila. W 1946 r. otrzymała od USA formalną niepodległość. Faktycznie półkolonia i baza wojenna USA. Uczestniczą w SEATO. Głównym bogactwem są plantacje kawy i drzew bambusowych. Wyspy obfitują również w złoto, srebro, cynę, miedź, węgiel i naftę. Bogactwa te są eksploatowane przez monopoli amerykańskich. Głównym zajęciem ludności jest prymitywna uprawa roli.

WIETNAŃSKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA — Proklamowana w 1945 r. Oddzielona tymczasową linią demarkacyjną od południowej części Wietnamu. Stolica — Hanoi. Powierzchnia całego Wietnamu wynosi 323 tys. km kw. W całym Wietnamie mieszka 22 mln ludzi. W demokratycznym Wietnamie mieszka ok. 13 mln ludzi.

POŁUDNIOWY WIETNAM — ludności ok. 9 mln. Stolica — Saigon. Władzę sprawuje proamerykański rząd Ngo Dinh Diema. W kraju stacjonuje francuski korpus ekspedycyjny.

LAOS — 231 tys. km kw., 1,1 mln ludności. Stolica — Vientiane. Dominują wpływy francuskie.

KAMBODŻA — 180 tys. km kw., 3,4 mln ludności. Stolica — Pnom-Pen. Wpływy francuskie coraz intensywniej wypierane są przez USA.

SYJAM — 514 tys. km kw., 19,2 mln ludności. Stolica — Bangkok. Półkolonia USA, uczestniczy w SEATO. Feudalna monarchia. Główne bogactwa: ruda cynkowa i metale szlachetne oraz kawałek i szlachetne drewno. Gospodarka oparta przez monopol USA. Rząd syjamski uległ jest całkowicie Waszyngtonowi.

BURMA — 677 tys. km kw., 19 mln ludności. Stolica — Rangun. W ciągu dziesięcioleci lat kolonia brytyjska — w 1948 r. uzyskała niepodległość polityczną. Główne zatrudnienie ludności — rolnictwo. Uprawiany jest ryż, herbata, tytoń. Rząd burmański opiera swoją politykę na 5 zasadach pokojowego współistnienia i potępił awanturę USA w Azji. Burma jest współorganizatorem konferencji w Bandungu.

NEPAL — 140 tys. km kw., 8,4 mln ludności. Stolica — Katmandu.

INDIE — 3,048 mln km kw., 363 mln ludności. Stolica — Delhi. W 1947 r. W. Brytania udzieliła Indiom statutu dominium. Od 1950 r. Indie są niepodległą republiką, pozostają jednak nadal w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów. Polityka zagraniczna Indii opiera się na 5 zasadach pokojowego współistnienia. Indie są współorganizatorem konferencji w Bandungu.

PAKISTAN — 947 tys. km kw., 76 mln ludności, składa się z dwóch części oddalonych od siebie o przeszło 1500 km. Stolica — Karaczi. W 1947 r. Anglia udzieliła Pakistanowi statutu dominium. Od 1954 r. republika pozostaje jednak w Brytyjskiej Wspólnocie Narodów. Uczestnik paktu SEATO. Współorganizator konferencji w Bandungu.

CEJLON — 66 tys. km kw., 8,1 mln ludności. Stolica — Colombo. Od 1947 r. dominium brytyjskie. Wyspa słynie z upraw herbaty i kawy. 64 proc. produkcji herbaty kontroluje obcy kapitał, przede wszystkim amerykański. Rząd cejloński jest współorganizatorem konferencji w Bandungu.

AFGANISTAN — 648 tys. km kw., 12 mln ludności. — Stolica Kabul.

IRAN — 1,6 mln km kw., 19 mln mieszkańców. Stolica — Teheran. Bogate źródła ropy naftowej eksploatowane są przez obcy kapitał, przede wszystkim angielski i amerykański. Monarchia. Władzę w kraju sprawuje terrorystyczna dyktatura wojskowo-faszystowska.

IRAK — 302 tys. km kw., 5,1 mln ludności. Stolica — Bagdad. Główne bogactwo — ropa naftowa — w rękach anglo-amerykańskich. Półkolonia brytyjska. Irak zabiega o zmontowanie bloku wojennego na Bliskim Wschodzie.

TURCJA — 768 tys. km kw., 21 mln ludności. Stolica — Ankara. Uczestniczy w pakiecie atlantyckim. Politycy turecy wykonują polecenia USA, gorączkowo zabiegają o zmontowanie agresywnego bloku na Bliskim Wschodzie (którego załącznikiem są układy wojskowe turecko-pakistański i turecko-iracki).

SYRIA — 171 tys. km kw., 3,3 mln ludności. Stolica — Damaszek. B. kolonia francuska w formie mandatu Ligi Narodów. Wojska francuskie wycofane w 1946 r.

LIBAN — 9 tys. km kw., 1,3 mln ludności. Stolica — Bejrut. B. kolonia francuska w formie mandatu Ligi Narodów od zakończenia pierwszej do zakończenia drugiej wojny światowej. Wojska francuskie wycofane w 1946 r. Przez Liban przechodzą amerykańskie rurociągi naftowe.

JORDANIA — 97 tys. km kw., 1,4 mln ludności. Stolica — Amman. Półkolonia brytyjska.

ARABIA SAUDYJSKA — 1,1 mln km kw., ok. 6,5 mln mieszkańców. Stolica — Rijad. Wielkie złoża ropy naftowej eksploatowane przez USA. Arabia Saudyjska odmówiła przyjęcia gospodarczej i wojskowej „pomocy” USA. Ma uczestniczyć w pakcie Egipt-Syria.

JEMEN — 195 tys. km kw., 4,5 mln mieszkańców. Stolica — Sana. Gospodarka zacofana, półfeudalna. Ostatnio odkryto tu złoża ropy naftowej. O Jemen toczą się rozgrywki między USA i Anglią.

EGIPT — 1 mln km kw., 22 mln ludności. Stolica — Kair. Od 1953 r. — republika. B. kolonia angielska. Główne bogactwo — bawełna. Rząd egipski potępił pakt Irak-Turcja.

SUDAN — 2,5 mln km kw., 8,3 mln ludności. Stolica — Chartum. Do 1953 r. kondominium brytyjsko-egipskie (faktycznie kolonia brytyjska).

LIBIA — 1,8 mln km kw., 1,2 mln ludności. Stolica — Tripolis i Bengazi. Do II wojny światowej kolonia włoska. Formalna niepodległość uzyskała w 1953 r. Wojenne bazy: brytyjskie, amerykańskie i francuskie.

ABISYNIA — 1060 tys. km kw., 16 mln ludności. — Stolica — Addis-Abeba. W 1936 r. podbita przez faszystów włoskich. Po II wojnie światowej dostała się pod wpływy brytyjskie i amerykańskie.

ZŁOTE WYBRZEŻE — 204 tys. km kw., 4,1 mln ludności. Stolica — Akkra. Faktycznie kolonia brytyjska.

LIBERIA — 120 tys. km kw., 1,7 mln mieszkańców. Stolica — Monrovia. Republika proklamowana w 1947 r. Eksploatowana przez amerykańskie monopole, zwłaszcza kawy i kakaowę oraz eksportujące produkty rolne.

Nigdy więcej Oświęcimia!

Deklaracja delegacji zagranicznych przybyłych na uroczystości 10 rocznicy wyzwolenia obozów koncentracyjnych

KRAKÓW (PAP). — Członkowie delegacji zagranicznych, przybyli do Polski na obchody 10 rocznicy wyzwolenia hitlerowskich obozów koncentracyjnych, uchwalili i podpisali następującą deklarację:

Już dziś grożą Wehrmacht ma służyć również do walki z robotnikami

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, minister transportu w rządzie bońskim Seebom przemawiając na wiecu przedwyborczym neofaszystowskiej „Deutsche Partei” (DP) domagał się, aby przysłała armię zachodnio-niemiecką traktować nie tylko z punktu widzenia celów polityki zagranicznej. Armia — jego zdaniem — jest „konieczna również ze względów polityki wewnętrznej, ponieważ państwo bez Wehrmachtu byłoby zdane na pastwę różnych „sił wewnętrznych”.

Seebom wyjaśnił, co rozumie pod pojęciem „siły wewnętrznej” oskarżając związki zawodowe, że usiłują „wywierać wpływ na życie polityczne przez organizowanie strajków”. Oświadczył on, że strajk, jeśli będzie stosowany w dziedzinie politycznej, będzie rewolucją. Przed takim strajkami państwo bońskie powinno bronić się za pomocą „sił zbrojnych”.

Komentując to oświadczenie ministra bońskiego dziennik „Frankfurter Rundschau” w artykule wstępnym pisze: — Seebom wyjawiał swoje najbardziej utajone myśli i pragnienia: dywizje zachodnio-niemieckie powinny być użyte przeciwko ludności pracującej.

Załoga „Czeszy” uratowała szkuner szwedzki

MOSKWA. — W nocy z 15 na 16 bm. holownik radziecki floty północno-morskiej „Czesza” spotkał w okolicy wyspy Ocland na Morzu Bałtyckim statek unoszony przez fale. Mimo bardzo silnego sztormu, holownik udało się zbliżyć do znajdującego się w niebezpieczeństwie statku, który okazał się szwedzkim szkunerem „Leo”. W czasie sztormu uległ uszkodzeniu jego maszyn i ster, a w kadłubie utworzyła się duża szczelina.

Najwyższy uszkodzony statek na hol „Czesza”, odprowadził go do portu szwedzkiego Oskarshamn. Uratowana załoga szkunera gorąco podziękowała marynarzom radzieckim.

Nie tylko u nas wiosna jest kapryśna

★ Śnieg we Włoszech
★ Grad w Portugalii

RZYM (PAP). — Na wyzniesie Abruzzów spadł tak gęsty śnieg, że komunikacja drogowa została poważnie zahamowana. Również w wielu innych okolicach Włoch donoszą o silnych opadach śnieżnych i lodowych wichrach. U wybrzeży Włoch panują gwałtowne burze.

LIZBONA (PAP). — W okolicy Pinhel na wschód od Porto spadł silny grad sięgający miejscami wielkości gołębiego jaja. Wszystkie prawie domy Pinhel zostały uszkodzone. Winnice uległy zniszczeniu.

My, bojownicy ruchu oporu, więźniowie ocaleni z obozów śmierci, rodziny po zamordowanych, jeńcy wojenni, mężczyźni i kobiety przejęci troską o losy swych krajów ojczyzny i ognisk domowych, przybyliśmy z 16 krajów Europy do Oświęcimia, aby złożyć hołd pamięci zgładzonych tu przez hitlerowskich oprawców 4 milionów ofiar — synów i córek 25 narodów.

Wzywamy wszystkie rządy, aby rozstrzygały wszelkie sprawy w drodze rokowań i na zawsze zaniechały wojen, które wskutek doskonalenia środków masowej zagłady przysięgnęły swoją grozą dotychczasowe wojny.

Nigdy więcej Oświęcimia!

Uchwała Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących w sprawie Imre Nagy'ego

BUDAPEST (PAP). — Jak donosi dziennik „Szabad Nep”, dnia 14 bm. odbyło się plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. KC WPP powołał jednomyślnie następującą uchwałę: — Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących stwierdza:

Towarzysz Imre Nagy jako członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących i jako przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, ponieważ w sposób niezadowolający wykonywał swe obowiązki. Zgromadzenie Państwowe wybrało przewodniczącym Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andrasa Hegedusa.

Te antymarksistowskie, antylewicowe, antypartyjne poglądy towarzysza Imre Nagy tworzą cały system i obejmują najrozliczniejsze dziedziny życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego. Działalność towarzysza Nagy wyrządziła dotkliwą szkodę naszej partii, demokracji ludowej, całemu naszemu budownictwu socjalistycznemu.

W celu urezeczywistnienia swej prawicowo-opportunistycznej polityki towarzyszy Nagy uciekł się do antypartyjnych, a nawet frakcyjnych metod, które nie dają się pogodzić z dyscypliną i jednością partii marksistowsko-leninowskiej.

Biorąc to wszystko pod uwagę, Komitet Centralny wyklucza towarzysza Nagy z Biura Politycznego i z Komitetu Centralnego oraz odwołuje go ze wszystkich stanowisk, które z polecenia partii zajmował.

W związku z tym, że Mihály Farkas w ciągu długiego okresu popierał błędne poglądy towarzysza Nagy, Komitet Centralny odwołuje go z Biura Politycznego i z sekretariatu oraz powierza mu inną pracę partyjną.

ZGROMADZENIE PAŃSTWOWE WĘGERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ ZWOLNIŁO IMRE NAGY'EGO Z FUNKCJI PREMIERA

BUDAPEST (PAP). — Dnia 18 bm. Zgromadzenie Państwowe

Sesja budżetowa Woj. Rady Narodowej

W czwartek, 28 kwietnia o godz. 10 w sali konferencyjnej Woj. RN w Łodzi, ul. Ogrodowa 15 odbędzie się IV budżetowa sesja Woj. RN.

Porządek obrad sesji przewiduje uchwalenie planu gospodarczego i budżetu województwa na 1955 rok.

Dziś, gdy świat stoi w obliczu groźby nowych masowych rzezi, jesteśmy głęboko przekonani, że narody świata powinny i mogą wspólnym wysiłkiem zapobiec tym niebezpieczeństwom.

Z tej męczącej ziemi, w imieniu 4 milionów ofiar Oświęcimia, gorąco apelujemy do serc i rozumów wszystkich ludzi, aby wszelkimi siłami przeciwstawili się dostarczeniu odpowiedzialnym za popełnione zbrodnie, środków dla dokonania nowych zbrodni.

Wzywamy wszystkie rządy, aby rozstrzygały wszelkie sprawy w drodze rokowań i na zawsze zaniechały wojen, które wskutek doskonalenia środków masowej zagłady przysięgnęły swoją grozą dotychczasowe wojny.

Nigdy więcej Oświęcimia!

5600 książek w 100 milionach egzemplarzy

W ciągu ubiegłego 10-letia — w okresie zapoczątkowanym polsko-radzieckim układem o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej — książki pisarzy rosyjskich i radzieckich zyskały sobie w naszym kraju olbrzymią popularność. W okresie tym przetłumaczono z języka rosyjskiego ponad 5.600 różnych książek o łącznym nakładzie ok. 100 milionów egzemplarzy.

Z kraju

ELEKTRYFIKACJA KOLEI WKROCYŁA NA TEREN ŚLĄSKA

Prace nad elektryfikacją linii kolejowej łączącej stolicę ze Śląskiem posuwają się stale naprzód. Prawie całkowicie ukończono już elektryfikację odcinka Katowice — Piotrków. Jednocześnie intensywnie prowadzone są roboty elektryfikacyjne na stacji Warszawa — Główna. Dzięki temu już w niedłuktym przyszłości wszystkie pociągi osobowe na linii Warszawa — Piotrków prowadzone będą przez elektryki. Obecnie uzupełnia się urządzenia tras na odcinku od Katowic do Piotrkowa.

Wraz z przystąpieniem do elektryfikowania następnego odcinka, tj. Piotrków — Łazy, na którym trwa największe nasilenie robót, elektryfikacja kolei wkroczyła już na teren Śląska.

ECHOSONDY I DYSZE KORTA — ZWIEKSZA POŁOWY

Drugi z kolei supertrawler „Dalmoru” — „Radomka” otrzymał nowoczesne urządzenie usprawniające połowy: echosondę optyczno-graficzną. W ub. r. taki sam przyrząd dostał supertrawler „Regalia”. Echosonda ta pozwala widzieć przestrzeń wodną pod statkiem — m. in. przechodzące ławice ryb, a tym samym ułatwia odpowiednie ustawienie trawlowej w odległości ok. 200 metrów sieć tak, aby zagarnąć jak największą rybę; pozwala też widzieć dno morskie, a przez to uniknąć darcia sieci na kamieniach itp.

Na wszystkich trawlerach oraz dużych łodziach ługotrawlowych zakończono już wymianę słabszych radiowych aparatów na nowoczesne odbiorcze na silniejsze. Aparaty te mają zasięg do 500 mł. Obecnie więc rybacy nie mają trudności w bezpośrednim nawiązywaniu z Morza Północnego łączności ze swymi bazami.

Ługotrawlerzy nowego typu o trzymają m. in. tzw. dyszę Korta — urządzenie przy śrubie śmigła, pozwalające na podniesienie mocy maszyn o ok. 20 proc. Zwiększenie szybkości trawlowania ługotrawlerów podniesie znacznie wydajność połowów.

Aresztowanie szpiegów i angielskiego

Idzikowski w czasie okupacji wykorzystywany był przez gestapo do rozpracowywania organizacji lewicowych. Był to początek jego kariery szpiega. Po wyzwoleniu nawiązał on szpiegowską współpracę z wywiadem francuskim, przechodząc następnie na usługi wywiadów — angielskiego i amerykańskiego. W latach 1954—55 dwukrotnie nielegalnie przekroczył granicę z zadaniem zbierania wiadomości o szpiegowskich i organizowaniu siatek wywiadowczych.

Organa bezpieczeństwa publicznego ujawniły także istnienie siatki szpiegowskiej zorganizowanej przez ośrodek w Rattlingen k. Duesseldorfu.

Siatka została całkowicie zlikwidowana przez władze bezpieczeństwa.

Członkowie zlikwidowanej siatki szpiegowskiej zostali ujęci wraz z szeregiem dokumentów szpiegowskich. Znalaziono m. in. materiały szpiegowskie, które Idzikowski po zebraniu od agentów siatki skopiował w dwóch egzemplarzach, przeznaczając jeden dla wywiadu angielskiego, drugi dla wywiadu amerykańskiego.

Meldunki z budowy przyjaźni

Wśród wielu dziesiątek wielkich budowli Planu 6-letniego — dumy całego narodu, najważniejsze zakłady produkcyjne, nowoczesne kombinaty powstały dzięki pomocy naszych radzieckich przyjaciół. Opracowane w Kraju Rad projekty budowy, dostarczone przez radzieckie fabryki urządzenia o wysokim poziomie techniki, wreszcie pomoc wysokokwalifikowanych specjalistów — wszystko to zapewniło szybkie tempo uprzemysłowienia naszego kraju.

Każdy dzień pracy tych zakładów — to nowe tony stali, nowe tysiące kilowatogodzin energii elektrycznej, nowe setki ton cementu — to szybszy, bo oparty na rozbudowie przemysłu ciężkiego, rozwój gospodarki kraju, rosnąca siła i potęga naszej ojczyzny.

NAJWIĘDSZA I NAJNOWOCZESNIEJSZA

Huta im. Lenina. Największa — bowiem jej wielkie piece (budowa drugiego jest już na ukończeniu) są 4 razy wydajniejsze niż największe tego rodzaju agregaty w przedwojennej Polsce, a piece martenowskie (trwa rozbudowa drugiego) blisko 5 razy wydajniejsze od martenów nowej stalowni Huty im. Bieruta w Częstochowie. Najnowocześniejsza — bo wszystkie najnowocześniejsze i najbardziej racjonalne procesy produkcyjne w całym kombinacie zostały zautomatyzowane i zmechanizowane. Zarówno projekt budowy jak i najbardziej precyzyjne urządzenia dostarczył nam radziecki sąsiad. — Samych tylko maszyn i urządzeń huty nadeszło dotychczas z „fabryki fabryk” w Kramatorsku, Uralskiej Fabryki Maszyn, Sibirskiej Fabryki Maszyn, Ciekich, Zakładów Mechanicznych nr 2 w Swierdłowsku i innych zakładów w ZSRR ok. 60 tys. ton — mówi naczelny dyr. huty, inż. Antoni Czechowicz.

Obecnie cała załoga kombinatu żyje przygotowaniem do uruchomienia trzech dalszych wielkich obiektów produkcyjnych — największej w Polsce walcowni-zgniatacza, drugiego wielkiego pieca oraz kolejnego 270-tonowego martenu. Uruchomienie tych obiektów stanowi będzie zakończenie pierwszego, najważniejszego etapu budowy huty.

PIĄTA I SZÓSTA TURBINA

— oto sprawy najważniejsze dla budowniczych siłowni „Jaworzno II”. Zasadnicze

Zwiedzamy MUZEUM LENINA w Warszawie

W związku ze zbliżającą się 85 rocznicą urodzin Lenina łódzki oddział PTT-K w kwietniu i maju organizuje szereg wycieczek do Zakopanego i Poronina oraz Warszawy. W programie wycieczek m. in. zwiedzenie Muzeum Lenina w Warszawie i Poroninie. Orientacyjny koszt dla jednej osoby biorącej udział w 2-dniowej wycieczce do Poronina i Zakopanego wyniesie z przejazdem koleją, wyżywieniem, noclegami, dojazdami na Kasprowy Wierch, Gubałównę i Morskie Oko — 240 złotych.

Koszt wycieczki do Warszawy (przejazd koleją, obiad oraz dojazdy do zwiedzanych miejsc) wynosi 69 zł. Zgłoszenia przyjmuje oraz bliższych informacji udziela oddział PTT-K w Łodzi, ul. Piotrkowska 70.

Wieczór poświęcony pamięci Lenina w Klubie MPiK

W czwartek 21 bm. o godzinie 19. w Klubie MPiK przy ul. Piotrkowskiej 86 odbędzie się wieczór poświęcony pamięci Lenina.

Referat wygłosi prof. dr Mateusz Siuchniński, a w części artystycznej wystąpi: Danuta Dworakowska — fortepian, Michał Marchut — śpiew oraz aktorzy Teatru Nowego — Julia Temerson, Jerzy Kozakiewicz, Bogdana Majda i Marek Okopiński.

roboty przy montażu urządzeń pomocniczych piątej turbiny już zakończono.

Cztery pracujące już potężne turbozespoły tej największej naszej elektrowni ciepłej produkowały dotychczas ponad 1 miliard 300 milionów kilowatogodzin energii. O nowoczesności tego zakładu świadczy fakt, że do wyprodukowania tej ilości energii elektrycznej np. przedwojenna elektrownia „Szombierki” musiałaby zużyć o pół miliona ton węgla więcej.

90 fabryk Kraju Rad, a wśród nich leningradzka „Elektrosila” i Zakłady Budowy Turbin im. Stalina pracowało nad wykonywaniem urządzeń.

Blisko 1.700 wagonów kolejowych przybyło dotychczas z ZSRR z urządzeniami dla „Jaworzno II”. Wiele specjalistów radzieckich pracowało przy uruchamianiu pierwszych obiektów siłowni.

Z PIERWSZEJ W POLSCE

huty aluminium w Skawinie wysłano do naszych fabryk transport 350 ton aluminium wyprodukowanego ponad plan I kwartału. Już obecnie, w kilka zaledwie miesięcy po uruchomieniu huty produkują one o wiele więcej aluminium, niż sprowadzaliśmy w latach 1938—39 z zagranicy. Dzięki temu rynek nasz otrzymuje coraz więcej poszukiwanych wyrobów z aluminium, zwłaszcza artykułów gospodarstwa domowego, lepiej też zaopatrywany jest nasz przemysł obronny.

Zakłady Skawieńskie otrzymały nowoczesne, z troską o robotnika i warunki pracy zaprojektowane hale, niezawodne, precyzyjne urządzenia, wysoko sprawną automatykę i urządzenie sterownicze. — Doświad-

zenia — zdobyte w czasie mojej bytności w hutach ZSRR — opowiada kierownik zmiany Hieronim Orłowski — pozwalają mi dziś sprawnie obsługiwać nowoczesne urządzenia i agregaty naszej huty, dostarczane przez radzieckich przyjaciół.

11 MLN KG PRZĘDZY

otrzymała już nasza gospodarka z Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Piotrkowie. Z tej ilości przędzy można otrzymać 88 mln metrów tkanin. — Maszyn z fabryki w Taszkencie — stwierdza kierownik produkcji cieniokoprednej, Henryk Janowski — zainstalowane u nas pozwalają na oszczędność produkcji. Wystarczy powiedzieć, iż osiągamy obecnie z 100% bawełny o 1 proc. więcej gotowej przędzy niż przeciętnie w całym naszym przemyśle bawełnianym.

Pomoc radziecka nie ograniczyła się do dostarczenia i zmontowania maszyn. Radziecy fachowcy utrzymują do dziś z naszą załogą stały kontakt, pomagając jej w rozwiązywaniu trudności produkcyjnych.

50 TAKICH FABRYK

jak wielka cementownia „Wierzbica” można by wybudować z wyprodukowanego dotychczas przez ten zakład cementu. Ilość ta jest niemała: ponad 600 tys. ton wysokogatunkowego cementu. Radziecy specjaliści — współtwórcy tej najnowocześniejszej naszej cementowni — śledzą nadal jej pracę i w razie potrzeby spieszą z pomocą. Ostatnio nadesłali oni załozę „Wierzbicy” projekt pewnych zmian w konstrukcji pieców — zmian, których wprowadzenie pozwoli

na zwiększenie wydajności tych agregatów.

DALSZE NOWE OBIEKTY

otrzymuje Fabryka Samochodów Cieżarowych im. Bieruta w Lublinie. W budowie znajduje się tu obecnie odlewnia o kubaturze ok. 300 tys. m sześc. oraz wielka kuźnia. Po uruchomieniu obiektów te zaspokajając będą nie tylko potrzeby lubelskiej FSC, ale również innych fabryk przemysłu motoryzacyjnego.

Niezależnie od budowy dalszych obiektów przemysłowych, postępują prace przy wznoszeniu nowego osiedla mieszkaniowego „Tatary” dla załogi lubelskiej FSC.

JUŻ DZIS WIĘKSZA

od starej warszawskiej siłowni jest elektrociepłownia na Żeraniu, chociaż pracują tu dopiero dwa turbozespoły. Po całkowitym ukończeniu budowy, „Żerań” będzie trzykrotnie większy od starej elektrowni warszawskiej. Obecnie załoga prowadzi budowę trzeciego kotła oraz instaluje urządzenia trzeciego turbozespołu. „Żerań” daje już gorącą wodę do ogrzewania hal pobliskiej fabryki, a jeszcze w br. woda z elektrociepłowni ogrzeje pierwsze mieszkanie osiedla na Pradze.

W okresie budowy wielkich hal zakładu i montażu urządzeń dostarczonych z ZSRR, polskie ekipy montażowo-budowlane pracowały wspierane radą i pomocą specjalistów radzieckich m. in. inż. Nowikowa, Anielina, Krawczyński.

PIERWSZA NA TERENACH NIZINNYCH

nasza elektrownia wodna w Dychowie wyprodukowała do-



Pociąg z dostawami radzieckimi maszyn i konstrukcji stalowych przeznaczonych dla budowy Huty im. Lenina. CAF fot. Ostrowski

tychczas ponad 200 mln kWh energii. Obecnie załoga, realizując zobowiązania 1-majowe, skracając terminy remontów urządzeń potrzebnych w okresie, gdy opadnie wysoki poziom wody.

Składając podpis pod wieżskim apelem pokoju, jeden z budowniczych elektrowni, a obecnie starszy maszynista Edmund Spiridonuk powiedział m. in.:

— Pragniemy, by wspólne dzieło polskich i radzieckich robotników i inżynierów — nasza elektrownia — służyła pokojowej i twórczej pracy naszego narodu. Będziemy o to walczyć coraz lepszą i wydajniejszą pracą.

NAJWYŻSZĄ WYDAJNOŚĆ

od czasu uruchomienia osiągnął obecnie dostarczony z ZSRR potężny zgniatacz w hucie „Brobek”. Przewalcował on dotychczas tyle stalowych bloków, że z ilości tej można by wykonać konstrukcje dla 200 dużych hal fabrycznych. Produkcja zgniatacza ma dla naszego przemysłu ciężkiego poważne znaczenie, przyczyniając się wydajnie do zaopatrzenia przemysłu m. in. w żelazo profilowe. Walcownia-zgniatacz przera-

bia nie tylko całkowitą produkcję stali huty „Brobek”, lecz także wielu innych naszych hut.

DLA ROZWOJU NASZEGO ROLNICTWA

i różnych gałęzi przemysłu, a m. in. dla produkcji mas plastycznych — duże znaczenie miało uruchomienie wytwórni karbidu w wielkich Zakładach Chemicznych Dwory. Ostatnio wytwórnię tę opuściła „jubileuszowa” 10-tysięczna tona karbidu, 10 tys. ton karbidu — to ilość, która pozwoliłaby na wyprodukowanie kilkudziesięciu tysięcy ton azotniaku. Dokumentacja dla olbrzymiego pieca karbidowego, opracowana przez konstruktorów i projektantów radzieckich, obejmowała 33 tony. Obecnie z ZSRR nadchodzi transport urządzeń i aparatury dla dalszych pieców, które są w budowie. Do pomocy przy montażu urządzeń przybyli z ZSRR specjaliści-inżynierowie: Akopian, Kurapow, Szirekian, Uriupin i inni.

Dość uruchomienie pierwszego pieca karbidowego w Dworach, Zakłady Azotowe im. Pawła Findera w Chorzowie mogły m. in. zwiększyć produkcję azotniaku.

Nigdy więcej Oświęcimia! Buciczki z czerwonego safianu (Od naszego specjalnego wysłannika)

Kopciuszka na balu? Jest to bajka miła i radosna. Ta moja o buciczku z czerwonego safianu jest bardzo, bardzo smutna: ale za to prawdziwa.

Nie wiem skąd ta dziewczynka pochodziła. Z Węgier? Z Holandii? Z warszawskiego getta? Z robotniczej Łodzi? Nie wiem także, jakie miała oczy — bardzo ciemne czy jasnoniebieskie. Ale na pewno w oczach tych było dużo zdziwienia, kiedy dziecko po bardzo długiej podróży pociągami znalazło się wreszcie w jakimś miejscu — w Oświęcimiu.

— Dokąd teraz pójdziemy? — zapytała matkę. A ta odpowiedziała cicho:

— Nie wiem, kochanie... Ja z kolei nie wiem, co się dalej stało z tą dziewczynką. Może wnet potem pijany SS-man porwał ją za nóżkę i roztrząsał jej głowę o mur? A może konwulsyjnym ruchem objął ją matkę za szyję zginął razem z nią w komorze gazowej zatruta cyklonem?

Jak to było? Tego nikt już nigdy nie odgadnie. I oto leży teraz tu, w muzeum ofiar oświęcimskich, mały safianowy buciczek. Wszystko to, co zostało po nieznanym dziewczynce, która przyjechała do Oświęcimia posępnym pociągiem: jednym z wielu tysięcy, jakie nadchodziły tutaj ze wszystkich stron świata.

ŚLUBUJEMY

Dziś, 18 kwietnia, w 10 rocznicę zwolnienia obozów koncentracyjnych znów przyjeżdżają do Oświęcimia pociągi ze wszystkich stron. Ci jednak, którzy wysiadają z nich, przyjeżdżali tu nie po śmierć, ale właśnie po to, żeby walczyć przeciwko śmierci.

Jakże inaczej wygląda w tej chwili Oświęcim!

W powietrzu nie unoszą się duszące dymy, przywiane znad pieców krematoryjnych. Za to łopoczą na wieżach sztandary 16 narodów, których synowie ginęli tutaj, w Oświęcimiu i walczyli z hitleryzmem.

W flagach też tonie trybuna ustawiona w samym środku słynnego obozu zagłady „Brzezinka”.

Nieprzełiczone mrowie ludzi wypełnia olbrzymi plac, wspina się po ruinach rozwalonych bloków i bunkrów. Obecni w oczekiwaniu na uroczystość wspominają straszne chwile przeżyte tutaj wspólnie. Z żaloscią mówią o towarzyszkach i towarzyszach, którzy tu padli. Z gniewnym błyskiem oczu wyminają nazwiska bestialskich katów, SS-manów i nazwisko jego — najstraszniejszego kafa Oświęcimia: Rudolfa Hoessa.

— Czy pamiętasz? — rozlega się raz wraz zapytanie...

Ale przybyliśmy tutaj nie po to, żeby przeżywać posępny parafrazę „Dziadów” wieszczki Adama. Nie po to, żeby „zakłębem guślarzy” przywoływać z zaświatów duchy dawno pomordowanych, iżby teraz jeszcze defilując przed nami smutnym korowodem, spojrzeli na nas oczyma pełnymi łez i męki.

Nie po to, żeby z ciemnych otchłani wywoływać Hoessa i twardo rzucić mu w twarz mickiewiczowskie: „Nie miałeś litości, panie”.

Przybyliśmy tu po to, żeby nie tylko uczcić pamięć naszych towarzyszy, ale żeby wspomnieliśmy o ich mecie, o ich śmierci, uzbudzić się do jeszcze bardziej nieubłaganej walki przeciwko tym wszystkim, którzy chcą świat wciągnąć w nową katastrofę wojny.

Oto wchodzi na trybunę prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz, były więzień Oświęcimia. Mówi on m. in.:

„Nigdy więcej Oświęcimia, to znaczy nigdy nie być bezbronny, nigdy więcej Oświęcimia, to stanowić wraz z całym obozem pokój taką siłę, która odbiera i odbierać będzie agresorom ochotę do nowej wojny, którą na świecie trzyma imperialistycznych podżegaczy i przychodzących faszyzowskie niedobitki.”

„Naród polski każdym dniem swojej pracy i budownictwa swojej siły zabezpiecza przyszłość swoją i wnosi wkład do niezłomnej potęgi całego obozu pokój — nadziei całej ludzkości.”

„Wykonajmy wspólnie testament pomordowanych w Oświęcimiu — walczy my i umacniajmy pokój.”

Zaraz po nim w imieniu wszystkich zagranicznych gości przemawia przewodnicząca francuskiego towarzysstwa byłych więźniów Oświęcimia dr Marie E. Nordmann. A oto wstępują na mównicę po kolei — zaczawszy od Albanii, Austrii, Anglii delegaci 16 państw, których synowie zginęli w walce z hitleryzmem: a wśród nich przybyła z ZSRR matka bohaterów Zw. Radzieckiego Zoi i Szury Kosmodemianskich.

Wszyscy przywieźli ze sobą go kraju urny z prochami z miejsc kaźni hitlerowskich. Teraz — wśród bicia werbli — zsympują je obok pomnika, ażeby połączyły się one z naszą kłębłą krwią i łzami ziemi oświęcimskiej.

I każdy z nich powtarza to samo: że trzeba walczyć z wrogimi siłami, które przygotowują nową wojnę, grożąc zastosowaniem jeszcze straszniejszych metod masowego mordowania, niż te, których używali bandyci hitlerowscy: zrzucając bomby atomowej i wodorowej.

Że nie można dopuścić do odrodzenia nowego adenaufrowskiego Wehrmachtu — spadkobiercy idei i polityki Adolfa Hitlera. Że wszystkie narody miłujące pokój solidarnie walczyć muszą o to, ażeby ofiarą krwi przelanej przez bohaterów Oświęcimia, Oranienburga, Gusen, Buchenwaldu i tysięcy innych obozów koncentracyjnych nie była daremna.

— Słubujemy stać na straży ich testamentu — mówią delegaci 16 narodów. A my powtarzamy za nimi:

Naród polski pragnie gorąco pokoju i uczyni wszystko, by zwiększyć swój wkład w dzieło umocnienia pokoju na całym świecie. Zrobimy wszystko, aby nie dopuścić do ponownego uzbrojenia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych i aby pokrzyżować plany amerykańskich imperialistów przygotowujących nową wojnę, grożącą narodom użyciem broni masowej zagłady.

NIGDY WIĘCEJ OŚWIECIMIA!

Na dzisiejszą uroczystość przyjechało nas 80 tys. byłych więźniów politycznych, byłych uczestników ruchu oporu i rodzin poległych w walce z faszystowskim okupantem. Przybyliśmy tu, ażeby wyrazić naszą niezłomną wolę walki o pokój.

O to ażeby nigdy nie było już wojny. Ażeby protestować przeciwko wszelkim metodom masowego zgładzania ludzi. Ażeby w Polsce i w świecie dymiły nie krematoryjne piece, ale huty i fabryki dające nam chleb i dostatek. Ażeby pola nasze używały nie prochy spalonych męczenników, ale nasza spokojna praca.

Ażeby matki nasze nie musiały szukać pamiętek po swoich synach w muzeach okropności.

I żeby małe dziewczynki w czerwonych safianowych buciczkach szły nie na śmierć, ale w jasne słoneczne życie.

ANDRZEJ ŻAŃSKI
były więzień Oświęcimia, Buchenwaldu, Dory - Nordhausen i Ravensbrück.

Dziś obraduje w Łodzi

aktyw przemysłu odzieżowego z całego kraju

Czekamy na przełom w produkcji odzieży

Wchodzisz w czasie przerwy do palarni teatralnej i widzisz od razu: ten szpakowaty mężczyzna — nie ubiera się w przemysłową odzież, lecz w rzemieślniczą, a niski brunet w szarym ubraniu, zaciągający się w tej chwili papierosem — również chodzi tylko do krawców „miarowych”. Wyjątkowo też można znaleźć kobietę, noszącą popołudniową czy wieczorową sukienkę (stosowną do teatru), zakupioną w sklepie odzieży gotowej.

Trzeba jednak przyznać, że różnica między ubraniem konfekcyjnym a uszytym na miarę, z roku na rok są coraz mniej jaskrawe. Z danych przemysłu odzieżowego wynika, że tzw. „extra”, jeśli chodzi o ubrania męskie i konfekcję damską, była w r. ub. dużo lepsza niż w latach poprzednich.

Ale wróćmy do ludzi nie przekonanych jeszcze do przemysłu odzieżowego. Mają oni szczególnie wysokie wymagania pod względem estetyki ubrania. Czy przemysł odzieżowy zrealizował z zaspokojeniem potrzeb tej części klientów? Nie zrealizował.

Obok obowiązku podniesienia wydajności pracy w fabrykach przemysłu odzieżowego i wzrostu produkcji całego przemysłu o 11 proc., obok obniżenia kosztów własnych o około 43 miliony zł — postawiono specjalne zadanie osiągnięcia jak najwyższej jakości.

Aby mówić o tym, co się powinno uczynić w najbliższej przyszłości, wypadałoby najpierw zatrzymać się nad grzechami popełnianymi jeszcze przez przemysł odzieżowy pod tym względem. Przykłady z roku ubiegłego dostarczone przez niektóre fabryki odzieżowe mogą naoczyć lepszej pracy, i tak:

— w Świebodziecach, w tamtejszej fabryce odzieżowej w zespole 223 prasowacz Motyka i Kordylak przy prasowaniu marynarek z reguły omijają... lewą pierś marynarki, plecy i szwy boczne,

— w Lesznie marynarki mają krzywe doły, nierówne kłapy a uprasowane są często z polyskiem,

— w Elblągu góry pizam czekają na poprawkę z powodu krzywych stebnówek, wadliwie zszytych boków, pleców i rękawów

— w Sosnowcu — kłapy marynarek mają nieestetyczny wygląd, dziurki w kłapach są niewłaściwie umieszczone,

— spodnice z zakładów krawieckich mają źle obszyte doły, a marynarki — krzywe doły i brzydkie imitacje dziurzek w kłapach.

Ale rynek czeka nie tylko na poprawienie jakości odzieży. Trzeba, aby przemysł odzieżowy wyszedł na spotkanie upodobaniom klientów. Upodobania te są coraz bardziej różnicowane — ludzie domagają się większej ilości nowych wzorów, większej szybkości we wprowadzaniu tego, co niesie moda. Powiedźmy więcej: rynek domaga się, by nasz przemysł odzieżowy nie tylko na dązał za modą powszechnie już przyjętą, ale by ją również wyprzedzał, zapowiadał i lansował.

Zaspokojenie tych potrzeb rynku będzie wymagało nowego wysiłku ze strony kierownictwa technicznego, przemysłu, majstrów, nowej pracy laboratoriów i wzorownic fabrycznych. Dotychczasowa praktyka bowiem mówi, że w wielu wypadkach fabryki nie przejmują się sprawą nowych wzorów, nowych artykułów.

W Elblągu np. fabryka otrzymała jeszcze w październiku ub. roku wszystkie

szczegóły techniczne nowego wzoru kurtki męskiej, ale do produkcji nie była jeszcze gotowa w marcu br.

Istnieje również sprawa tzw. niedbalstwa laboratoryjnego. Choćby przykład z praktyki Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego. Laboratorium to dostarczyło fabryce jeleniogórskiej techniczne dane potrzebne do produkcji marynarek, określając odległość dziurki od krawędzi zamiast na 3 aż... na 9 cm!

Przemysł odzieżowy wykonal zadania roku ub... w podstawowych wskaźnikach. Obok podanych przykładów zlej pracy i niedbalstwa, istnieje w tym przemyśle wiele fabryk stanowiących przykład dobrej organizacji pracy, oszczędnej gospodarki i coraz lepszej jakości wyrobów.

Ale do tego, aby przemysł odzieżowy mógł w pełni zaspokoić rosnące wymagania rynku, potrzebny jest dalszy wysiłek załóg i kierownictwa — dla uzyskania lepszej jakości wielu artykułów, dla rozwinięcia produkcji odzieży dziecięcej i dla pełnego wykorzystania wszystkich rezerw.

Potrzebne jest po to, by każdy z nas mógł wejść do sklepu z uzasadnioną nadzieją, że znajdzie w nim odzież jak to mówią, „do wyboru i do koloru”.

F. B.

Linia „rura” i linia „A”...

Ostatnio staraniem Izby Rzemieślniczej odbyła się w Łodzi II kwartałowa narada robocza krawiectwa damskiego. Na naradzie omówiono najważniejsze modele, lansowane przez tegoroczną modę.

W tym sezonie modna jest linia „rura” i linia „A”. Pierwszą uzyskuje się dzięki wąskiemu mocno dopasowanemu do bioder i ziewającym się ku dołowi spodniczkom, drugą natomiast przy spodnicach rozkloszowanych, względnie złożonych w fałdy, lub kontrfałdy.

Ramiona w dalszym ciągu spadziście, bez wcięć, a kolor wieniec czy kretonów — to już sprawa upodobania.

Nie wszystkim się te linie podobają...

(54)

Pionierzy z Pałacu im. Czarłowa piszą do łódzkiej młodzieży

Serdeczna przyjaźń łączy naród polski z ZSRR. Częste wycieczki, korespondencja i wymiana doświadczeń pozwalają robotnikom, chłopom, i młodzieży lepiej poznać wspaniałe osiągnięcia Kraju Rad, jak również z nich korzystać.

Ostatnio młodzież szkoły przy ul. Orzeszkowej 31 w Łodzi zwróciła się do Pałacu Pionierów im. Czarłowa w mieście Gorki. Młodzież polska pisała o swej pracy i zapytywała z zainteresowaniem, jak radzą sobie jej radzieccy koledzy.

W odpowiedzi nadszedł obszerny list w którym kolektyw wychowawców i pionierzy Pałacu im. Czarłowa dzieli się doświadczeniami i informuje wyczerpująco polskich przyjaciół jak spędzają czas wolny od nauki.

Pałac im. Czarłowa posiada działły pracy masowej, młodocianych techników, wychowania artystycznego, dział sportowy. Dla młodzieży w wieku starszym Pałac organizuje wieczory o

Przed ogólnopolskimi eliminacjami zespołów studenckich

Łódzcy akademicy po ogniowej próbie

Komu udało się zdobyć kartę wstępu do Teatru im. Jaracza na niedzielne występy zespołów studenckich — ten spędził niedzielny dzień wśród wyjątkowych emocji. Od 9 do 13 odbywały się tu eliminacje najlepszych zespołów i solistów środowiska studenckiego — zespołów dużych i małych, chórów, tanecznych, rytmiki, piosenkarckich, estrady poetyckiej. Nie zabrakło nawet scenek nawiązujących do kabaretu...

W całości było to widowisko udane, dobrze świadczące o możliwościach artystycznych naszych studentów — a w wielu wypadkach — o zdolnościach instruktorów zespołów, cichych, bo nie zawsze wymienianych z nazwiska bohaterach gorąco oklaskiwanych występów.

Raz jeszcze potwierdziła swój prymat w środowisku łódzkim Państwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna, uczelnia, w której praca w zespołach artystycznych postawiona jest naprawdę na wysokim poziomie. O zespołach tych pisaliśmy niedawno szerzej, tu więc tylko zaznaczymy, że po niedzielnych występach chór i „Słota sieradka” w wykonaniu zespołu „C” (układ mgr Haliczowej) — zakwalifikowane zostały do eliminacji centralnych. Ze wszech miar zasłużenie.

Z urozmaiconym programem wystąpiła Politechnika Łódzka, co świadczy o dużym wysiłku i ambicjach studentów tej uczelni. Chór, zespół taneczny, mandolinistów, tercet śpiewaczy, zespół estradowy, soliści — to naprawdę niemało jak na jedną uczelnię. Zakwalifikowany został do dalszych występów chór, niektóre zespoły wyróżniono.

Wszystkim podobają się występy fakultetu wojskowego Akademii Medycznej. Zdyscyplinowany, czysto brzmiały chór, doskonale dwaj soliści — śpiewacy — to zasługa kierownika zespołu — Stanisława Kozickiego. Bardzo podobają nam się zwłaszcza „Piosenka o Łodzi” piosenkarstwa zespołu. Gorzej nie brzmiała orkiestra, jednak jest to — jak stwierdziło jury — zespół o dużych możliwościach. Z entuzjazmem widzowie spotkali się „Taniec wojskowy” oparty na najlepszych wzorach radzieckich, zespołu Aleksandrowa. Doskonała technika, precyzja w wykonaniu poszczególnych figur, gromki śmiech wywołujący wręcz zaskakujące niekiedy wariacje taneczne — to

naprawdę poważne osiągnięcie naszych wojskowych — akademików! (choreograf ob. Kozicka). Trzeba i warto pokazać ten zespół na centralnych eliminacjach — tak brzmiała decyzja jury.

Program, z którym wystąpili medycy „cywile” — to oddzielny rozdział eliminacji.

Medycy nie mogą poszczycić się masową pracą k. o. w swej uczelni, to jednak, co pokazali podczas niedzielnych występów zasługuje na uznanie. Ujrzelśmy ich w tzw. „małych formach”, które określibym mianem satyryczno-muzycznych. Kwartet żeński, kwintet męski (doskonale własnej kompozycji „Piosenka festiwalowa” i „Na szła piosenka”) piosenkarci, recytatorki, dobry zespół rytmiczny — starczyłoby to z powodzeniem na pełnospektaklowy, dwugodzinny program teatru satyrycznego, na poziomie aktorskim. Zastrzeżenia może budzić tylko w niektórych scenkach repertuar, nie zawsze odpowiednio dobrany, nie zawsze konsekwentnie łączący poszczególne sceny — krótko mówiąc — nie do końca przemyślany. Nie było jednak w teatrze chyba nikogo, kto gorąco i szczerze nie oklaskiwałby np. doskonale naśladowczych Koterskich!.. Wniosek — potrzebny reżyser. Jury postanowiło dopuścić zespół ten do eliminacji centralnych pod warunkiem doszlifowania formy całości widowiska.

Niestety, zawiódł Uniwersytet, uczelnia najstarsza w naszym mieście, po której spodziewaliśmy się programu na miarę jej popularności. Eliminacje potwierdziły, że praca k. o. w Uniwersytecie — jak to się popularnie zwykło określać — „leży”. Nie uratował sytuacji zespół ta-

neczny i chór — występujący jako uniwersytecki — a będący w rzeczywistości reprezentacją X Domu Akademickiego. Jedynie studenci III roku filologii polskiej wystąpili z udatnie zaprezentowanym montażem „Parodie literackie” złożonym z utworów Słowackiego, Boya, Tuwima, Swinarskiego i in. Rzecz to jednak — jak twierdzą wtajemniczeni — nie nowa. Dobrze wystawiona, ogólnie się podobała. Zespół III roku filologii ujrzy-

my na eliminacjach centralnych.

Zespół WSE pokazał nam w niedzielę pełnego życia oberka, z którego widać, że w uczelni tej znajduje się utalentowana młodzież, która jednakże musi jeszcze solidnie popracować nad formą.

Tak — w obzrymym skrócie — przedstawiają się wyniki środowiskowych eliminacji studenckich zespołów. Nie byliśmy oczywiście w stanie omówić występów wszystkich zespołów, tak że należy oczekiwać, iż nawet niektóre nie wymienione w tym artykule, wystąpią na centralnych eliminacjach. Przed zespołami zakwalifikowanymi trzy tygodnie wytyżonej pracy nad ostatecznym dopracowaniem swej formy. Te, które podołają temu zadaniu, ujrzymy na ogólnopolskich eliminacjach studenckich zespołów artystycznych, które w dniach 7 i 8 maja odbędą się w Łodzi na scenach dwóch teatrów. A stamtąd już tylko jeden krok na V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. A zatem — do pracy!

JERZY SILBERBACH.

Jeżeli chcecie zobaczyć „Lalkę”...

Już tylko kilkadziesiąt wolnych miejsc pozostało na pociąg turystyczny, który organizuje łódzki „Orbis” na „Lalkę” do Warszawy. Pociąg ten odjeżdża w niedzielę, 24 kwietnia, około godziny 7 rano z Dworca Kaliskiego do stolicy, a powróci do Łodzi około godz. 23.

Koszt uczestnictwa w wylocie wraz z biletem wstępu na popołudniowe przedstawienie „Lalki” wynosi 57 zł od osoby.

Po złotówce za butelkę

Nowe korzystne ceny skupu opakowań szklanych

Z dniem 18 bm. Min. Handlu Wewnętrznego wprowadziło nowe, bardziej korzystne od dotychczasowych, ceny skupu butelek.

Za każdą butelkę po wyrobach alkoholowych, ocie, oleju i sokach oraz za butelki po winie i miódach pitnych sprzedający będzie otrzymywał 1 zł. Dotychczasowe ceny tych butelek wynosiły od 30 gr do 60 gr. Nowa cena zachęci więc niewątpliwie do oszczędzania

butelek i niezwłocznego sprzedawania ich po opróżnieniu.

Do skupu butelek obowiązują wszystkie sklepy spożywcze, w których sprzedaje się towar w butelkach oraz specjalne punkty skupu opakowań szklanych. Sprzedawane butelki muszą być czyste i nieuszkodzone.

Wraz z wprowadzeniem nowych cen skupowanych butelek ustalona została jednolita wysokość kaucji za niektóre butelki. M. in. przy kupnie piwa, wody sodowej, wody mineralnej i płynnego owocu w butelkach — konsumenci obowiązani są dać pustą butelkę tego samego typu, bądź zapłacić kaucję w wysokości 2 zł od sztuki. Kaucja podlega zwrotowi w tym samym punkcie sprzedaży z zwrotem butelki i kwitu kaucyjnego.

NASZA KRONIKA

Zarząd Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego podaje do wiadomości, że 20 bm. o godz. 11 w sali wykł. Akademii Medycznej, ul. Zachodnia 81-83, odbędzie się posiedzenie poświęcone pamięci rektora Akademii Medycznej w Łodzi, profesora dra Emila Palucha.

NOTATKI

o życia kulturalnego ŁODZI

Dnia 20 kwietnia (środa) br. odbędzie się w sali Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi, Pl. Wolności 1 posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Historycznego, na którym prof. dr Helena Brodowska wygłosi odczyt pt. „Towarzystwo Rolnicze Hrubieszewskie” (losy fundacji Staszicowskiej). Początek o godz. 19.

Reflektorem po ŁODZI

NOWY HANDELEK
Od dłuższego czasu kierownictwo Łódzkiego Towarzystwa Rolniczego Hrubieszewskiego — handlu biletami uprawniającymi do kąpieli i natrysków, rozdzielanymi w zakładach pracy. Niechże będzie to sygnałem dla poszczególnych rad zakładowych, aby właścicieli zajętych się rozprawdaniem tych biletów i kontrolą ich wykorzystania. (4)

Zawczasu trzeba pomyśleć o gumkach do weków

Otrzymał list, podpisany przez „smakoszków kompotów”, którzy proszą nas o zajęcie się sprawą weków, a zwłaszcza gumek na sezon letni.

Połączyliśmy się z hurtownią „Argedu”, gdzie powiedziano nam, że w tym roku zaopatrzenie w oba artykuły będzie lepsze, gdyż już obecnie sytuacja w porównaniu z rokiem ubiegłym uległa znacznej poprawie.

W I kwartale br. hurtownia otrzymała z wytwórni w Krakowie i Wolbromiu 180 tys. gumek. W tym samym okresie zeszłego roku przyszły tylko 93 tysiące. A więc poprawa widoczna.

Wczoraj nadszedł pierwszy transport na II kwartał w ilości 34 tysiące a zaplanowana na ten okres ogólna ilość gumek wynosi 154 tysiące. Łącznie mamy więc 334.000 gumek.

W ubiegłym roku sprzedano w Łodzi około pół miliona gumek i — jak nasze gospodnie wiedzą — była to przysłowiowa kropla w mo-

rzę potrzeb. Dzisiaj jest już nieco lepiej, ale jeszcze nie za różowo.

Hurtownia podała nam również ilość otrzymywanych weków. Otóż ich liczba nieznacznie tylko ustępuje zapasom gumek.

Niesłusznie. Gumka nieznacznie się o wiele szybciej niż wek, który wytrzyma nawet kilka lat. Zapasy gumek powinny więc być parokrotnie wyższe od zapasów weków. „Arged” musi więc, póki czas, usilnie zabiegać o zwiększone transporty gumek. Dotychczasowe bowiem, mimo pewnej poprawy, w dalszym ciągu mogą się okazać niewystarczające. (se)

Katalog Targów Poznańskich w 5 językach

Z okazji XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich wydany zostanie katalog MTP w pięciu językach: polskim, rosyjskim, francuskim, angielskim i niemieckim.

Katalog będzie zawierał spis wystawców krajowych, spis udziałów zbiorowych, jak i pojedynczych wystawców zagranicznych oraz spis wystawionych towarów z oznaczeniem pawilonu i stoiska.

W. S.

50 bramek w I lidze w tym jedna „głupia“ Koncertowa gra łodzian do przerwy

SPORT SPORT

Ligi piłkarskie w cyfrach

I LIGA

Ruch — Włókniarz (Łódź) 1:0,
CWKS — Gwardia (W-wa) 5:1,
Górniki (Radlin) — Polonia (By-
tom) 0:0, Lechia (Gdańsk) —
Stal (Sosnowiec) 0:0, Gwardia
(Kraków) — Gwardia (Byd-
goszcz) 2:0, Kolejarz (Poznań)
— Garbarnia 2:0.

1. Stal (Sosnowiec)	4	6	5:0
2. Ruch (Chorzów)	4	6	6:2
3. CWKS (W-wa)	4	5	8:2
4. Lechia (Gdańsk)	4	5	3:1
5. Kolejarz (Pozn.)	4	4	2:1
6. Włókniarz (Ł.)	4	4	4:5
7. Garbarnia	4	4	3:5
8. Polonia (Byt.)	4	4	4:9
9. Górniki (Radlin)	4	3	2:5
10. Gwardia (Bydż.)	4	3	1:4
11. Gwardia (W-wa)	4	2	10:11
12. Gwardia (Kraków)	4	2	2:5

II LIGA

CWKS (Bydgoszcz) — Sparta
(W-wa) 0:2, Górniki (Bytom) —
AKS 4:0, Górniki (Zabrze) —
Górniki (Wałbrzych) 0:1, Gwar-
dia (Kielce) — Stal (Gdańsk)
2:1, Polonia (Leszno) — Na-
pród (Lipiny) 1:2, Cracovia —
CWKS (Kraków) 3:2, Tarnovia
— Budowlani (Opole) 2:3.

1. Naprzed (Lipiny)	4	7	5:1
2. Górnik (Wałbrz.)	4	7	6:2
3. Budowlani (Opole)	4	7	7:4
4. Gwardia (Kielce)	4	5	5:4
5. Cracovia	4	5	5:4
6. Sparta (W-wa)	4	5	4:4
7. Polonia (Leszno)	4	4	7:3
8. Górnik (Zabrze)	4	4	4:3
9. Górnik (Bytom)	4	3	8:6
10. Stal (Gdańsk)	4	3	3:5
11. CWKS (Bydgoszcz)	4	2	4:8
12. AKS (Chorzów)	4	2	4:8
13. CWKS (Kraków)	4	1	4:9
14. Tarnovia	4	0	3:12

III LIGA

Kolejarz (Łódź) — Sparta (Pa-
bianice) 3:0, Concordia (Piotr-
ków) — KS im. 9 Maja 1:3,
Włókniarz (Zg.) — Stal (Sta-
rachowice) 2:0, Sparta (Łódź) —
Skra (Częstochowa) 0:2, Stal
(Radom) — Unia (Pionki) 3:1,
Stal (Skarżysko) — Radomiak
2:1, Włókniarz (Pabianice) —
Lechia (Tomaszów) 5:0.

1. Kolejarz (Łódź)	4	8	19:1
2. Włókniarz (Zg.)	4	8	11:3
3. Stal (Starach.)	4	8	11:3
4. KS im. 9 Maja	4	6	8:5
5. Włókniarz (Pab.)	4	5	8:3
6. Stal (Radom)	4	5	7:4
7. Skra (Częst.)	4	4	9:4
8. Stal (Skarżysko)	4	4	6:7
9. Sparta (Pab.)	3	2	3:5
10. Unia (Pionki)	4	2	2:6
11. Concordia (P.)	4	2	4:13
12. Radomiak	4	1	4:9
13. Sparta (Łódź)	4	1	2:7
14. Lechia (Tom.)	4	0	2:16

nie wystarczyła nawet na uzyskanie remisu

★ A jednak polski Honved...

★ Szczęśliwy „skok” Kolejarza



Pięćdziesiąt bramek — ani jedna więcej, ani jedna mniej — padło dotychczas w meczach mistrzowskich I ligi. Wśród nich jest i ta jedyna, która, zdecydowała o porażce łodzian w Chorzowie. Była to bramka z serii tak zwanych „głupich”, zdobył ją bowiem przeciwnik w sposób najmniej oczekiwany, przypadkowy. Zawinił w tym wypadku Kłaczek, który poza tym cały mecz grał doskonale i gdyby nie popełnił tego błędu zasłużyłby sobie na najwyższą notę.

Trudno. Stało się. Sympaty cy Włókniarza musiały się pogodzić z faktem i pocieszyć, że drużyna łódzka wywarła swoją grę na Śląsku bardzo dodatnie wrażenie. Włókniarz podobnie się zwałacza w pierwszej części meczu, kiedy to bezspornie górował nad Ruchem. Po pauzie łodzianie zmuszeni do tego okolicznościami (gra pod silny wiatr i przemęczenie po drodze do CSR) nastawili się na grę obronną. Prowadzili ją spokojnie, rozumnie i byli bliscy uzyskania połowicznego sukcesu. Niestety, błąd Kłaczka pozabawił ich cennego punktu.

Mecz z Ruchem wykazał, że Szymborski zaczyna „chwytac formy” i Sopotek znajduje w nim cennego partnera, że Stusio i Wlazły to żelazne podpory łódzkiej defensywy, że Jezierski zrozumiał wreszcie, iż rola skrzydłowego polega między innymi i na oddawaniu centrów w pełnym biegu, że wreszcie zespół łódzki zaczyna się krystalizować i z meczu na mecz gra lepiej.

Obok Ruchu tylko Gwardia krakowska i poznański Kolejarz wygrały atut własnego boiska. Gwardia (Kraków) zdobyła pierwsze punkty, ale nie zdziwnięła się z ostatniego miejsca w tabeli, natomiast Kole-

jarz odbierając punkty Garbar ni „frunął” z jedenastej lokaty na piątą, wyprzedzając łodzian, których porażka z Ruchem kosztowała spadek o jeden szczebel drabinki ligowej. Włókniarz jest dzisiaj na szóstym miejscu w tabeli.



W 75 min. gry Bartyla strzelił z wolnego. Piłkę niefortunnie wypuścił z rąk Kłaczek, a nad biegający Breiter wpakował ją w siatkę. Bartyla i Kłaczek — ci dwaj zawodnicy, których zdjęcie zamieszczamy powyżej — zdecydowali więc o wyniku niedzielnego spotkania.

Po czterech rundach rozgrywek w tabeli nadal prowadzi Stal (Sosnowiec) która podzieliła się punktami z tamtejszą Lechią. Gdańszczanie uzyskali wprawdzie połowiczny sukces, lecz spadli z drugiego miejsca na czwarte, tutaj bowiem do głosu doszli: Ruch i CWKS.

Właśnie CWKS sprawił w ub. niedzielę największą niespodziankę. Wojskowi dokonali nie lada wyczynu, pokonując znany z twardości i dojrzałości gry zespół warszawskiej Gwardii w imponującym stosunku 5:1.

Linie obronne Gwardzistów, najmocniejsza część drużyny, tym razem zawiodły. Drużyna wojskowej możemy pogratulować tego sukcesu. CWKS zdecydowanie doszłusował do czołówki tabeli, natomiast rozgromiony przeciwnik oraz jego imiennicy z Bydgoszczy i Krakowa, okupili jej trzy ostatnie lokaty, które nie będzie im łatwo opuścić w najbliższej przyszłości.

(Rm)

Pierwszomajowy czyn sportowców Łodzi

Naniwają dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań łódzkiej młodzieży dla uczczenia święta 1 Maja. Ze „Sportu” donoszą, że członkowie KS przy Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania planują budowę placu sportowego przy ul. Łagiewnickiej z 60-metrową bieżnią i skocznią lekkoatletyczną oraz boiskiem do siatkówki, a sportowcy z koła sportowego przy PZWS zobowiązują się wybudować boisko do siatkówki przy ul. Zgierskiej oraz plan zdobywania odznak SPO wykonać w 120 proc.

Ze Zrywn donoszą o zobowiązaniach sportowców Technikum Samochodowego, którzy dla uczczenia Święta Pracy wybudują sposome gospodarzem skocznię do skoków w dal i wzwyż oraz zbiora 300 kg złomu, zbierając pieniądze ze zbiórek na budowę Teatru Narodowego w Łodzi.

Młodzi sportowcy zrealizowali już część zobowiązań. m. in. zdobyli oni dwa tytuły wicemistrzowskie i jedno III miejsce w okręgowych mistrzostwach Zryw. Tytuły zdobyli: półśrodk Siemion Ostrowski i Leon Sobis, w wadze średniej, III miejsce zdobył Tadeusz Klimke.

Z zobowiązań indywidualnych mistrz sportu Tadeusz Gabrych zobowiązuje się podnieść poziom sportowy 6 kolarzy klasy II tak, by w bieżącym sezonie kolarskim zdobyli oni klasę I, 8 kolarzy III klasy, by zdobyli II klasę oraz zawodników niesklasyfikowanych, by do końca br. stali się posiadaczami III klasy sportowej.

CIEKAWOSTKI ze sportu zagranicznego

Na mistrzostwach świata w tenisie skłowym (Utrecht — Holandia) reprezentują Węgry: mężczyźni: Sido, Koczan, Szepesi, Poeldi i Somozy, kobiety — Kocian, Simon, Javor i Kerekos.

W Gelsenkirchen (NRF) trwa praca przygotowawcza do wielkich igrzysk sportowych, które odbędą się tam z udziałem reprezentantów wschodniej i zachodniej części Niemiec. Przygotowaniami zajmują się miejscowe organizacje sportowe przy współudziale 200-osobowej delegacji SV Aktivist z NRD. Znany długodystansowiec niemiecki, Schade, przesłał do komitetu organizacyjnego igrzysk list, w którym wyraża radość ze spotkania sportowców całych Niemiec na wspólnych zawodach oraz życzy organizatorom pomyślnej pracy.

Kolarska defilada



Przed X-leciem łódzkiego AZS

Akademicy godnie uczczą swe święto

W bieżącym tygodniu łódzki ośrodek AZS obchodzi 10-lecie swego istnienia. W związku z tym rozpoczęło już intensywne przygotowania do jak najgodniejszego uczczenia tego święta. Poszczególne uczelnie zorganizowały lub w najbliższym czasie zorganizują studenckie spartakiady. M. in. w bieżącym tygodniu w spartakiadach tych weźmie udział 1500 studentów Politechniki Łódzkiej i 500 studentów Uniwersytetu.

W dniach 15 i 16.IV. odbyła się spartakiada Wyższej Szkoły Ekonomicznej. Z lepszych rezultatów za notowaliśmy wyniki: T. Szczepaniak w skoku w dal — 6,71 m i wzwyż — 1,69 cm oraz Jankowski w granacie — 58,45 m. Spartakiada obejmowała lekkoatletykę, siatkówkę, koszykówkę, piłkę nożną, piłkę ręczną, szachy i warcaby.

Ze światłem akademików zbiega się termin II Akademickich Mistrzostw Polski w boksie, które odbędą się od 22 do 24.IV. w VII Do mu Studenckim przy ul. Bystrzyckiej. M. in. z łodzian startują dwaj akademicy wicemistrzowie Polski — Cieślak i Bień. Biora udział także tak znanymi zawodnikami, jak gdańszczanin Antkowiak oraz Walczak i Świś z Poznania.

Również w dniach 22—24.IV. odbędzie się w sali MDK im. Tuwima czwórmech drużyn siatkówki męskiej z udziałem AZS Łódź, Kraków, Wrocław oraz AZS AWF (W-wa). Dla zwycięzkiego zespołu ufundowano specjalny puchar. Zaproszeni goście zapowiadają udział w najbliższych składach.

Z dalszych imprez wyróżnić należy zawody pływackie, jakie odbędą się na basenie MDK o puchar X-lecia AZS oraz spotkanie w piłce ręcznej pomiędzy reprezentacjami AZS Łódź a AZS W-wa. Mecz szczyptowiński rozegrany zostanie na stadionie Włókniarza przy ul. Kilińskiego 188.

Licznie zebrali się kolarze w dniu otwarcia sezonu sportowego. Przy Pomniku Wdzięczności w parku Poniatowskiego, Grundman, Szostek i Skapski złożyli wieniec, po czym przemówienie okolicznościowe o festiwalu i apelu wiedeńskim wygłosił Jamroz. Następnie uformował się barwny korowód zawodników prowadzonych przez popularnych działaczy sportowych J. Wróblewskiego i R. Szulca.

Pochód przeszedł ul. Piotrkowską do Placu Wolności. Wśród zawodników widzieliśmy: Kupczaka, Gabrycha, Sałyge, Bekę, Jamroza i wielu innych.

Po uroczystościach otwarcia na szosie warszawskiej odbyły się pierwsze konkurencje, z których największe zainteresowanie wywołał wyścig na 75 km. Zwyciężył uczestnik ostatniego zgrupowania kadry kolarskiej w Polanicy — Pijanowski w czasie 2:13,16 przed Szostkiem (Włókniarz) — 2:15,25.

Na zdjęciu — kolarze-mistrzowie sportu podczas defilady.

Z półfinałów szachowych mistrzostw Polski

Już dwie rundy rozegrał uczestnicy półfinałowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo Polski odbywających się w Łodzi.

Na czoło tabeli wysunął się Szczepaniec (Sparta) — 2 pkt. przed Michałakiem (AZS W-wa) — również 2 pkt. Dalsze miejsca zajmują: trzecie — szóstę Gniot (Start Szczecin), Balcarek (Start Stalino), Tarnowski (Start Kraków), Balcarewski (Włókniarz Łódź) — po 1,5 pkt., 7 Maj (Kolejarz Kraków), 8 Deda (Sparta Poznań), — po 1 pkt., wreszcie Chrusciel (Kolejarz Siedlce) i Lubieński (AZS Łódź) — po 0,5 pkt.

III runda rozgrywek rozpocznie się w środę, 20 bm. o godz. 16 w WDK, ul. Traugutta 18.

Na boiskach i bieżniach całej Polski rozpoczęliśmy w niedzielę poszukiwania talentów na miarę Chromika. Czytelnicy łatwo się domyślą, że mowa tu o Biegach Narodowych, które w minionych latach zrodziły wielu biegaczy, nierzadko dziś reprezentujących barwy państwowe.

Oczywiście po pierwszym dniu startów, trudno jeszcze stwierdzić, czy rzeczywiście spośród tysięcy rzeszy uczestników zabłysną nieprzeciętnym talentem jakiś zawodnik lub zawodniczka, nie umniejsza to jednak w niczym sukcesu, o jakim możemy już mówić podsumowując niedzielne biegi.

W Łodzi np. i w województwie łódzkim — brzmia lakonicznie komunikat — startowało 28,5 tys. osób, w tym 7,5 tys. kobiet. Normy na SPO zdobyło ponad 14 tys. sportowców. Spośród powiatów najliczniejszym udziałem wyróżniło się Radomsko, wystawiając 2 tys. uczestników.

Tyle komunikat, w którym nie wyczytamy o warunkach towarzyszących I etapowi Biegów Naro-

Niedzielne starty

★ O Biegach Narodowych i przełajowych ★ Brawo
Żbikowski ★ Pływanie pnie się w górę

dowych. A te, jak wiemy, były wyjątkowo niesprzyjające. Przejmując chłód, deszcz, śnieg — wszystko to może nawet najbardziej doświadczonoego i wytrwałego sportowca zmieścić do startów (patrz sprawozdania z Polanicy o wyścigach kadry kolarskiej).

Młodzież nasza wykazała jednak wielką ambicję i hart. Ba, nie tylko młodzież, stanęli przeciw do

biegów i starsi, dzielnie znosząc trudny walkę ze swymi rywalami i z... kapryśną aurą.

Wprawdzie liczba startujących mniejsza była niż roku ubiegłego, nie przypisujemy tego jednak złej organizacji, jeśli prawdą jest, że obecnie młodzież nasza lepiej została przygotowana do biegów niż dotychczas. A to okazało się dopiero w przyszłym niedzieli. Chodził przecież o to, by ta wielka, masowa impreza przyniosła pożytek nie jednorazowy, by każdy spośród uczestników stale w przyszłości poprawiał swoje wyniki i, co najważniejsze, by pokochał lekkoatletykę.

Jestli w Biegach Narodowych poszukiwano talentów na miarę Chromika, to w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie rozegrano mistrzostwa Polski w biegach przełajowych, poszukiwano samego Chromika. On to miał być okrasą całej imprezy i miernikiem poziomu biegów. Niestety, Chromik nie stawiał się na start, z powodu lekkiego przeziębienia. Mimo to jednak mistrzostwa nie straciły wcale na atrakcyjności. W Gorzowie zanotowaliśmy tyle niespodzianek i to przyjemnych, że nad absencją jednego tylko Chromika można przejść do porządku dziennego. Jacyż to więc zawodnicy byli sprawcami tych radosnych niespodzianek?

Przed wszystkim Żbikowski, o którym zapomnieliśmy wszyscy po zeszłorocznych mistrzostwach Europy. Ualentowany bydgoszczanin nie zalał się, jak widać nieudany startem w Bernie, trenował pilnie całą zimę i jednym biegiem doszłusował z powrotem do czołówki naszych lekkoatletów. W Gorzowie zachwycano się jego formą i finiszem, który pozwolił mu na lekkie oderwanie się od Grala. Zwycięstwo w biegu na 6 km nad tym ostatnim a dalej nad Pionką, Chomiczewskim i Lewickim ma swoją wymowę. A więc: uwaga na Żbikowskiego!

Drugie nieoczekiwane zwycięstwo odniósł Kreft na dystansie 3 000 m, zostawiając w polu pokonanych, faworyta biegu Kuczyka. Kreft również zaprezentował wspaniały finisz i pokazał zapas siły na mecie, a że obaj ze Żbikowskim trenują w By-

goskim CWKS, nasuwa się wniosek, że w tym ośrodku dobrze wykorzystano okres przygotowawczy do sezonu.

Na dystansie 12 km bezkonkurencyjny był Ożóg Tu właśnie brakowało najwięcej Chromika, gdyż zwycięzca walczył od połowy dystansu tylko z czasem, pozostawiając daleko w tyle całą stawkę ze Szwarzem na czele. W biegu kobiet na 1 500 m Gaborzyna polwiderzyła, że pokonanie przez nią Paszkówny na imprezie „Humanite” nie było dziełem przypadku.

Nie mniej radosne są meldunki z Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie przez trzy dni toczyła się batalia najlepszych pływaków kraju. 21 rekordów Polski, w tym 12 rekordów seniorów to naprawdę liczba, która może natchnąć optymizmem. A już wydawało się, że podczas zimowych rozgrywek o Puchar Miast, że krzywa postępu pływaków ani rusz nie pnie się w górę. Na szczęście obawy te okazały się pienne, trenerzy solidnie szykowali swych uczniów właśnie na mistrzostwa i stąd rewelacyjne wyniki. W mniejszym jednak stopniu zaskoczyły nas doskonałe rezultaty grzebieliskiej Olejnikowej i motylkarki Klemińskiej niż postawa młodego Boczkaja z Krakowa, który zagarniając tytuł mistrza na 200 m w czasie — 2:42,6 (!) pogodził takich rutyniarzy jak Kuklok, Steciuk i Kłopotowski. Ta rozgrywka odbyła się co prawda pod nieobecność niedopuszczonego do startu ze względu na złe postępy w nauce — Petruszewicza. Tym lepiej. Petruszewicz może się bowiem przekonać, że nie jest niezastąpiony i że dobre wyniki sportowe nie zwalniają go od nauki. My oczywiście wierzymy, że wynik Boczkaja nie jest degradacją Petruszewicza, lecz przeciwnie, zdolność tego ostatniego do lepszego niż dotąd pogodzenia sportu z nauką.

W Ostrowcu startowała również skromna fłociono ekipa pływaków Łodzi. Mistrzowski tytuł Malinowskiej na 100 m zabila, dwa drugie miejsca Bonieckiego (na 400 m dow. i 100 m grzbiet), to duże osiągnięcia naszej reprezentacji. Na większe sukcesy nie liczyliśmy. To ocenę dajemy jednak pływakom łódzkim trochę na kredyt, w tym przekonaniu, że teraz, po mistrzostwach Polski na dobre rozkręci się robota na naszych pływaliach (mowa o sezonie letnim, stąd liczba mnoży przy słowie „pływaliach”), że letnie mistrzostwa obeśmiewy już większą ilością zawodników, wśród których ujrzymy, oprócz doświadczonych już Bonieckiego, Malinowskiej czy Nikodemskiego, również utalentowaną młodzież.



Na boisku Włókniarza przy ul. Kilińskiego wśród grona biegaczy z koła sportowego przy Zakładach im. Jurczaka widzimy popularnego działacza sportowego Mariana Nowakowskiego. — Ja to jestem tutaj juniorem mimo swoich 42 lat, bo widziacie, Teofil Jodłowski — to dopiero biegacz — liczy on 62 lata. Zawodnicy rozciągają się wzdłuż alei boiska i obaj seniorzy gina w tłumie startujących.

Na zdjęciu — fragment startu. Ob. Nowakowski pierwszy z lewej. Drugie nasze zdjęcie przedstawia uczennice VII TPD. Temat rozmoowy skupionych w kółku dziewcząt?... Zapewne taktyka biegu i oczywiście wrażenia z tej wielkiej imprezy.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 39. Zastępcy red. nac. — 112-60 i 244-79. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 41. Dział Ekonomiczny — 228-32, 143-80. Dział Miejski — 129-13, 141-10, 137-47, 223-05, 109-62. Dział Kulturalny — 216-22, 293-00 wewn. 38. Redaktor Panoramy — 293-00 wewn. 42. Dział Sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 34. Dział Listów i Interwencji — 103-04. Dział Korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 40. Redakcja nocna — 279-76. Kier. Administr. — 293-00 wewn. 37. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75 czynne 8—16, w sobotę 8—14.